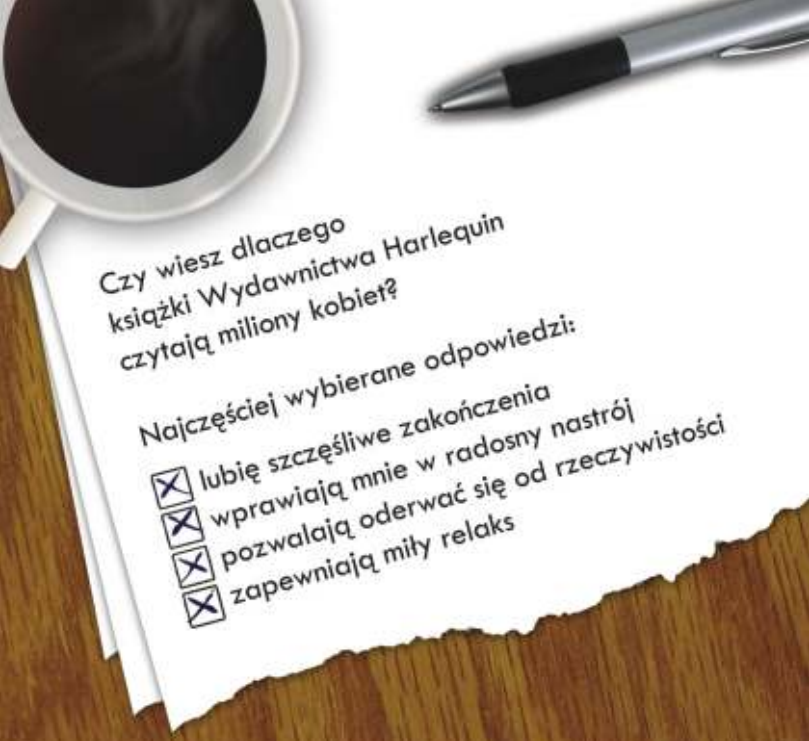
HARLEQUIN Romans®



NR 5 02/07 CENA 7,40 ZŁ W TYM 0% VAT INDEKS 360325

Marsz weselny

Rebecca Winters Jessica Hart



HARLEQUIN®

dla każdej kobiety, każdego dnia...

Więcej informacji znajdziesz na

www.harlequin.com.pl

Rebecca Winters
Jessica Hart

Marsz weselny

Tłumaczyła:
Anna Adamiak

Drogie Czytelniczki!

Witam Was serdecznie w miesiącu, w którym już od kilku lat obchodzimy święto zakochanych. Nawet jeżeli nie jesteście zwolenniczkami walentynek, sprawcie w tym dniu miłą niespodziankę ukochanej osobie, to nic trudnego, wystarczy częściej się uśmiechać.

W lutym przygotowałam dla Was szczególnie atrakcyjną ofertę. Polecam ostatnią część miniserii *Dary losu* oraz drugą część miniserii *Królewskie śluby*. Wierzę, że i tym razem seria ROMANS spełni Wasze oczekiwania!

A oto wszystkie propozycje na luty:

Marsz weselny – dwa opowiadania Waszych ulubionych autorek, Rebeki Winters i Jessiki Hart. Świetna lektura dla romantyczek, które wierzą w siłę miłości.

Potęga uczuć – ostatnia część miniserii *Dary losu*. Czy Amber podąży w ślady matki, czyli... za głosem swego serca?

Szarmancki książę – druga część miniserii *Królewskie śluby*. Książę Tanner przyjechał do Ameryki po zbuntowaną księżniczkę, lecz nagle pewna zupełnie zwyczajna dziewczyna wyda mu się bardziej interesująca...

Życie jak romans – popularna autorka romansów spotyka idealnego mężczyznę, chociaż dotąd wierzyła, że tacy pojawiają się jedynie na kartach jej powieści...

Dom w Toskanii, Sekrety gwiazdy (DUO) – dwie opowieści potwierdzające trafność powiedzenia, że pozory często mylą!

Życzę przyjemnej lektury!

Grażyna Ordęga

Harlequin. Każda chwila może być niezwykła.

Czekamy na listy.

Nasz adres:
Arlekin – Wydawnictwo Harlequin Enterprises sp. z o.o.
00-975 Warszawa 12, skrytka pocztowa 21

Rebecca Winters
Jessica Hart

Marsz weselny



Toronto • Nowy Jork • Londyn
Amsterdam • Ateny • Budapeszt • Hamburg
Madryt • Mediolan • Paryż
Sydney • Sztokholm • Tokio • Warszawa

Tytuły oryginałów: Here Comes the Bride
(The Bridesmaid's Proposal, The Billionaire's Blind Date)

Pierwsze wydanie: Harlequin Romance, 2005

Redaktor serii: Grażyna Ordęga

Opracowanie redakcyjne: Władysław Ordęga

Korekta: Jadwiga Przeczek, Władysław Ordęga

© 2005 by Harlequin Books S.A.
© 2005 by Rebecca Winters
© 2005 by Jessica Hart
© for the Polish edition by Arlekin – Wydawnictwo Harlequin Enterprises sp. z o.o., Warszawa 2007

Wszystkie prawa zastrzeżone, łącznie z prawem reprodukcji części lub całości dzieła w jakiejkolwiek formie.

Wydanie niniejsze zostało opublikowane w porozumieniu z Harlequin Enterprises II B.V.

Wszystkie postacie w tej książce są fikcyjne. Jakiekolwiek podobieństwo do osób rzeczywistych – żywych czy umarłych – jest całkowicie przypadkowe.

Znak firmowy Wydawnictwa Harlequin i znak serii Harlequin Romans Duo są zastrzeżone.

Arlekin – Wydawnictwo Harlequin Enterprises sp. z o.o.
00-975 Warszawa, ul. Rakowiecka 4

Skład i łamanie: Studio Q, Warszawa

Printed in Spain by Litografia Roses, Barcelona

ISBN 978-83-238-3063-4

Indeks 372048

ROMANS – 889

Rebecca Winters

Filmowa żona

ROZDZIAŁ PIERWSZY

– Lustereczko, powiedz przecie, kto jest najgłupszy w świecie? – mruknęła do siebie i zaraz odpowiedziała: – Ty, Reese. Ale koniec z tym. Ani dnia dłużej. Masz dwadzieścia trzy lata i powinnaś wreszcie nabrać rozumu.

Falujące czarne włosy okalały jej ładną twarz o kształtnym nosku i szerokich, namiętnych ustach. Niestety wypłakiwanie się co wieczór w poduszkę nie pozostało bez śladu. Podkład maskujący zaczerwienione oczy, nieco mocniejsza kreska i gotowe – makijaż był świetny, czyli taki, jaki powinien być.

Przez dwa lata Reese Bringhurst robiła sobie sceniczny makijaż przed wyjściem do telewizyjnego studia. Grała Carly Shaw w wyświetlanym codziennie serialu. Dziś jednak ważne było, żeby makijaż był nieskazitelny. Carly brała ślub, a dla Reese oznaczało to pożegnanie z filmem. Kiedy autorzy scenariusza „Nocy nad laguną" dowiedzieli się, że aktorka nosi się z zamiarem odejścia, postanowili wydać Carly za mąż za Fabia Andrettiego, którego grał Aleks Kieris. Carly, którą łączył z Fabiem romans, wreszcie miała nie wytrzymać i zażądać ślubu. Co dla autorów scenariusza było błahostką, dla widza stanowiło absolutną niespodziankę, gdyż od roku w kolejnych odcinkach nieśmiała, dwudziestoletnia Carly walczyła ze swoją fascynacją starszym od niej mężczy-

zną, uważając, że tak naprawdę obdarza on uczuciem piękną, zaborczą Melissę.

Następnie Carly miała zniknąć bez śladu w czasie miodowego miesiąca podczas tragicznego zajścia w dżungli, co pozwalało w razie potrzeby przywrócić ją w późniejszych odcinkach.

Zapowiadało się więc fikcyjne wycofanie fikcyjnej Carly. Jeśli chodzi o Fabia, czarnowłosego adonisa, który w ubiegłym roku otrzymał o wiele więcej maili od wielbicielek, niż Carly od wielbicieli, scenarzyści mieli mu podsunąć następną ślicznotkę. Będzie rozkochiwał ją w sobie, by podrażnić niezrównoważoną Melissę.

Podniosła się gwałtownie od toaletki. Cóż, pora zająć się prawdziwym życiem. Pożegnać się z Carly, nie rozpamiętywać filmowych pocałunków. Reese musiała jak najszybciej zapomnieć o wspaniałych scenach miłosnych na plaży, gdy nagrywano każdy szept, ruch, westchnienie. Przede wszystkim jednak musiała przestać wspominać wykradane między kolejnymi nagraniami chwile poza planem. Rozmawiali wtedy o ulubionych książkach, muzyce, sztuce, życiu. Aleks trochę opowiedział o swoim dzieciństwie. Spędził je w Atenach, gdzie wychowywali go dziadkowie. Mało kto wiedział, że był z pochodzenia Grekiem. Do Ameryki przeniósł się dopiero po śmierci dziadków i w wieku dwudziestu pięciu lat przyjął obywatelstwo amerykańskie. Nim wypłynął jako aktor, parał się różnymi zajęciami, między innymi pracował w lokalnej nowojorskiej telewizji. W serialu grał rolę ognistego, zapatrzonego w siebie Włocha, lecz w rzeczywistości wcale taki nie był. Okazywał Reese ogromną cierpliwość, gdy zarzucała go pytaniami o Grecję, a ona słuchała zafascynowana, póki nie rozlegał się krzyk reżysera:

– Wszyscy na miejsca!

Niedługo te drogocenne chwile i rozmowy, których nigdy nie miała dość, nieodwołalnie się skończą.

Pół roku temu ukochana ciotka Reese, bardzo ceniona aktorka, zmarła na tętniaka. Starszy o osiem lat i bogaty w życiowe doświadczenia Aleks dodawał Reese otuchy. Te rozmowy okazały się tak cudowne, że zupełnie ją odmieniły. Nie była już w stanie oddzielić filmowej fikcji od rzeczywistości. Kiedy w kolejnych odcinkach serialu znów wpadała w objęcia Fabia, całowała się z nim i odpychała go od siebie, zrozumiała, że angażuje się naprawdę. To z Aleksem, a nie z fikcyjnym Fabiem prowadziła subtelną grę. Pragnęła, by filmowy związek miał swoją kontynuację poza planem.

Kiedy sobie to uświadomiła, uznała, że pora zerwać kontrakt. Jej rezygnację przyjęto dość spokojnie. Reese nie była gwiazdą, mimo że ona i Aleks zostali uznani przez telewidzów za ulubioną parę i nominowani do prestiżowej nagrody, co podniosło oglądalność serialu. W obecności zespołu reżyser oznajmił jedynie, że powinna przemyśleć swoją decyzję jeszcze raz w okresie świątecznej przerwy. Reese bardzo to pochlebiło, ale kochała Aleksa i cierpiała jak potępieniec. Nie byłaby w stanie grać dalej czułych scen, wiedząc, że poza planem jest dla niego nikim, co najwyżej zaprzyjaźnioną koleżanką z pracy. Rozeszły się plotki, że Aleks jest od dawna związany ze starszą od siebie kobietą. Nie było to dla Reese zaskoczeniem. Aleks zachowywał się zawsze lojalnie i otwarcie, ale niekiedy dyskretnie znikał. Święta Bożego Narodzenia spędził w Grecji. Bez wątpienia jego ukochana mieszkała właśnie tam. Utrzymywał związek na odległość, więc nic dziwnego, że jego prywatne życie okrywała tajemnica.

Powstrzymując łzy, Reese spojrzała na zegarek. Dziewią-

ta. Trzeba jechać. W dżinsach i T-shircie wyszła z mieszkanka, które ciotka zapisała jej w testamencie, i przeszła do podziemnego garażu. Z Burbank do gmachu telewizji w Los Angeles było zaledwie trzy kilometry. Miał to być jej ostatni wyjazd do studia. Wszystko, co dziś robiła, działo się po raz ostatni.

Ogromny parking był ciasno zastawiony pojazdami. Wysiadła ze starego samochodu ciotki i sprężystym krokiem wyminęła trzy bramki, odpowiadając gestem na przyjazne powitania ochroniarzy. Jej kruczoczarne włosy połyskiwały w słońcu. W styczniu słońce rzadko świeciło tak pięknie, na dodatek nie było smogu. Zapowiadał się piękny dzień… najboleśniejszy dzień w jej życiu.

Dotąd tak wiele wycierpiała. Wcześnie straciła rodziców, niedawno zmarła jej ciotka. Cóż, odeszli do innego świata. Aleks jednak żył, lecz jego też traciła. Świadomość, że żył z inną kobietą, była zabójcza, dlatego musiała się wycofać. Aktorstwo przynosiło niezłe dochody, poza tym Reese lubiła tę pracę, ale cóż… W tej sytuacji postanowiła zrealizować swoje inne plany, a mianowicie wrócić do nauki. Zamierzała zdobyć licencjat z historii Ameryki na uniwersytecie w San Diego. Czekało ją jeszcze pięć semestrów. Potem magisterium, może nawet doktorat… Dużo zajęć, dużo pracy, byle tylko zapomnieć o Aleksie.

Weszła do foyer, mijając w pośpiechu zdjęcia z dawnych telewizyjnych uroczystości. Na wielu z nich widniała twarz jej ciotki.

Lilian Jaynes, starsza siostra matki Reese, była jedną z gwiazd serialu „Noce nad laguną". Jeszcze na tydzień przed śmiercią grała rolę Kathryn Shaw. Reese zamieszkała u ciotki po wypadku samochodowym, w którym zginęli rodzice.

Miała wtedy czternaście lat. Skończyła szkołę i poszła na studia, jednak po jakimś czasie ciotka namówiła producenta serialu, by obsadził jej siostrzenicę w roli Carly – dawno zagubionej córki Kathryn.

Według scenariusza Carly Shaw jako niemowlę została wykradziona przez swego ojca. Kathryn nie zdołała ich odnaleźć. Kiedy ojciec zmarł, dwudziestoletnia Carly odszukała matkę i wreszcie mogły być razem. Propozycja roli bardzo podnieciła Reese, ponieważ kochała ciotkę i chciałaby zagrać jej córkę, jednak nie widziała siebie w zawodzie aktorskim. Na pierwszą próbę poszła tylko po to, by zrobić przyjemność ciotce. Nawet jej się nie śniło, że coś z tego wyniknie, lecz reżyser był oczarowany ich wspólną grą. Reese uznała więc, że to wyrok opatrzności i wzięła urlop dziekański. Podejrzewała, że ciotka użyła swych wpływów, żeby ją zatrudniono. Chciała, by były dłużej z sobą, bardzo bowiem kochała siostrzenicę. Ciotka Lilian wcześnie owdowiała i nie miała dzieci, poświęciła się więc Reese. Wytworzyła się między nimi wspaniała więź.

Teraz jednak Reese mogła liczyć wyłącznie na siebie. Najwyższy czas, żeby dojrzeć i ruszyć przez życie o własnych siłach. Chociaż utraciła troje ludzi, których kochała, przed śmiercią obdarzyli ją największym darem: niezmierzoną miłością. Nigdy o tym nie zapomni, ale z przeszłością musiała się pożegnać. Tylko przetrwać ostatni dzień na planie, a potem skupi się na tych wszystkich dobrodziejstwach, które może przynieść jej życie.

Mam zapomnieć o Aleksie, powtarzała sobie. Spojrzała na zegarek i pędem ruszyła do garderoby, gdzie miała przebrać się za druhnę. Patsy, istna czarodziejka, która ubierała ją i dbała o wszystkie szczegóły, czekała już na nią.

– Och, wreszcie jesteś. Zaczynałam się już denerwować. Duży ruch?

– Okropny! – Każda wymówka była dobra. Reese odwróciła oczy, ściągając z siebie T-shirt i spodnie. Patsy prędko pomogła jej włożyć szyfonową suknię. Jeszcze tylko kapelusz z szerokim rondem i pantofle na obcasie. O wysokości obcasa zdecydował kostiumolog. Reese powinna być wyższa niż normalnie, gdyż dzięki temu jako pierwsza druhna idąca w parze z wysokim Fabiem prezentowała się korzystniej.

– Masz tu koszyk z kwiatami. Akt ślubu jest zwinięty w rulonik i wetknięty między róże.

– Żywe?

– Tak. Prawda, że ładnie pachną? Weź obrączkę…

– Patsy, będę za tobą tęsknić, jesteś prawdziwym skarbem. Bardzo mi pomogłaś przez te wszystkie lata.

– Szkoda, że odchodzisz, ale cóż, każdy ma swoje plany. – Garderobiana spojrzała na nią uważnie. – Wyglądasz super, ale jesteś jakaś przyciszona i spięta. Coś mi tu nie gra. Masz migrenę? Dać ci proszek?

– Nie, dziękuję. Patsy, jesteś kochana, ale nic mi nie jest. Mam po prostu tremę. No wiesz, to mój ostatni plan… i w ogóle… – Chcę mieć już ten dzień za sobą, pomyślała.

ROZDZIAŁ DRUGI

Zeszła po schodach tak szybko, jak pozwalały na to obcasy. W studiu spojrzała na listę występujących dziś aktorów. W dużej scenie ślubu brał udział cały zespół.

Główna para serialu, Miranda i Carlo, miała odnowić przysięgę małżeńską sprzed lat. Carlo poprosił na drużbę Fabia, swego kuzyna z Włoch. Kathryn Shaw, matka Carly, i Miranda były najlepszymi przyjaciółkami. Po śmierci Kathryn Miranda traktowała Carly jak córkę, ale czyniąc to, osamotniła swoją jedyną córkę Melissę. Melissa kochała się w Fabiu i była tak zazdrosna o Carly, że kilkakrotnie próbowała ją zabić. Nie zgodziła się być pierwszą druhną na ślubie matki, więc w jej miejsce wybrano Carly.

Poza planem Elaine Hirsh, która grała rolę Mirandy, była cudowną przyjaciółką i oparciem dla Reese. Kiedy ciotka Lilian umarła, Elaine i jej mąż wspólnie z Aleksem zrobili wszystko, by Reese nie czuła się osamotniona. Pamięć Lilian uczcił cały zespół – zarówno na planie, jak i poza nim – ale to Elaine wzięła Reese pod swoje skrzydła. Po pogrzebie, mimo różnicy wieku, bardzo się zaprzyjaźniły. Elaine znała prawdziwy powód odejścia Reese. Z własnego doświadczenia wiedziała, jak to jest, gdy się jest zakochanym bez wzajemności, dlatego jako jedyna nie próbowała odwodzić Reese od jej zamiarów, co więcej, w obecności innych pochwalała jej decyzję powrotu na studia.

– Cześć, Reese!

Zerknęła przez ramię i zobaczyła Leah, aktorkę grającą Melissę.

– Wielka szkoda, że odchodzisz z planu – powiedziała Leah z uśmiechem. – Jak znikniesz z serialu, to kogo ja będę zabijać?

– Masz dziś ostatnią okazję. – Reese zachichotała.

– E tam, jak zwykle mi się nie uda i o zachodzie słońca odlecisz ze swoim przecudnym Fabiem.

– Nie ma czego zazdrościć. Podczas miodowego miesiąca przepadnę w dżungli i wszelki ślad po mnie zaginie. Będziesz miała Fabia tylko dla siebie.

Leah, szczęśliwa mężatka, uśmiechnęła się szeroko.

– Wcale mi na tym nie zależy. A tak naprawdę – ściszyła głos – co jest z Aleksem? Ma kogoś, czy jest do wzięcia?

– A kto tak naprawdę pyta?

– Sally. Ma na niego wielką ochotę.

Sally i kilkanaście innych aktorek.

Po plecach Reese przebiegł dreszcz.

– Szczerze mówiąc, nic pewnego nie wiem. Chodzą plotki, że ma jakąś kobietę, ale wiesz, jak to z plotkami, a Aleks nie rozmawia ze mną o swoim prywatnym życiu. Kiedy zaczął grać w serialu, moja ciotka dała mu parę lekcji. Bardzo ją lubił, więc po jej śmierci pocieszał mnie, jak umiał. To wszystko.

– Nie wszystko. Popatrz, jak wygląda w smokingu.

– Patrzę. – Reese wyczuła jego obecność, jeszcze zanim znalazł się w jej polu widzenia.

– Jak wszystkie baby, Sally powinna się trochę opamiętać. Aleks nie cierpi narzucających się kobiet. Idzie w naszym kierunku. Szczęściara z ciebie – szepnęła Leah. – Na twoim